RUSKI INWALID

N°. 33.

PIĄTEK 9. *Lutego* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomośći krajowe: S Saratowa. Królewstwo Polskie: Roskaz dzienny do woyska Polskiego. Z dziennika Praw. — Wiadomośći zagraniczne: Anglia: Napadnienie na Xięcia Regenta. — Wiadomośći uczone.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Z Saratowa, 13. Stycznia.

W końcu przeszłego roku dana tu wielka maskarada na rzecz Inwalidów przyniosła 690 rubli, a w tymże samym przedmiocie dany spektakl przyniosł 3630 rubli; iakowe summy przesłane iuż są do Komitetu 18. Sierpnia 181[illegible] roku ustanowionego.

Królewstwo Polskie.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.

W Kwaterze Główney w Warszawie

Dnia $\frac{8}{20}$ *Stycznia* 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Przeznaczony zostaie.

W Sztabie Głównym. Z części Kwatermistrza Jeneralnego, Podporucznik Sobolewski, do Sztabu Głównego NAYIAŚNIEYSZEGO CESARZA JMci i KROLA, nieprzestaiąc należeć do Kwatermistrzostwa.

Otrzymuią żądane Dymissye.

Dla interessów familiynych.

W Piechocie. Z pułku 5° liniowego, Kapitan Władysław Bogucki. — Z pułku 8° liniowego, Sierżant starszy Mateusz Jabłoński, w stopniu Podporucznika.

W Jeździe. Z pułku 1° Strzelców konnych, Major Józef Deskur, z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymuią Dymissye.

W Piechocie. Z pułku 5° liniowego, Kapitan Nepomucen Jordan, i przykommenderowany do tego pułku, Kapitan Frańciszek Zakrzewski.

Przechodzi na Reformę.

W Piechocie. Z pułku 1° liniowego, Podpułkownik Mieszkowski, nieprzestaiąc należeć do tego pułku.

Oddaleni zostaią ze służby, wedle świadectwa Jenerała kommenderuiącego Dywizyą.

Dla niedostatku zdolności.

W Piechocie. Z pułku 5° liniowego, Kapitan Piotr Jeziorkowski, Porucznik Jan Ubysz, i Podporucznik Józef Szumski.

Wykreślony zostaie z Kontrol.

W Jeździe. Z pułku 2° Strzelców konnych, Porucznik Niemoiewski, zmarły w dniu 31 Grudnia 1816 (12 Stycznia 1817).

Prostuie się omyłka.

W Piechocie. Z pułku 1° Strzelców pieszych, ogłoszony Rozkazem dziennym dnia 28 Grudnia 1816 (9 Stycznia 1817), Frańciszek Zarski iako

Podporucznik do pełnienia obowiązków Kassyera, iest istotnie Porucznikiem i przeznaczony zostaie, do pełnienia obowiązków Kwatermistrza.

Naczelny Wódz
(Podpisano) KONSTANTY
W. X. R.
Zgodno z Oryginałem:
Generał, Szef Sztabu Głównego
Tolinski.

(*Z Dziennika Praw*).

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

My z Bożey Łaski
ALEXANDER I.
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski
etc. etc. etc.

Zważywszy, iż między ludem Zydowskim ciągle zachowywany iest zwyczay żenienia się przed doyściem lat dwudziestu, i że zwyczay takowy, z powodu wyłączeń pomieszczonych pod literami h, i, w artykule z Postanowienia Naszego z dnia $\frac{5}{17}$. Października 1816 roku, względem zaciągu woyska wydanego, usuwałby z pod tego zaciągu całą młodzież męzką ludu Zydowskiego, a przez to ogólny zamiar Postanowienia i wyraźny przepis artykułu 1 stałby się bezskutecznym; dla zapobieżenia tey nieprzyzwoitości, po zasiągnieniu zdań ogólnego zebrania Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy.

Art. 1. Młodzież męzka ludu Zydowskiego, od roku dwudziestego do lat trzydziestu skończonych, podlega zaciągowi woyskowemu i w spis woyskowy wciągnioną będzie, bez różnicy żonatych i nieżonatych.

Art. 2. Zyd spisem woyskowym obięty, ieśli zechce użyć wolności udzieloney artykułem 4 postanowienia Naszego, z dnia $\frac{5}{17}$. Października roku 1816, tylko przez innego Zyda, zastąpionym bydź może.

Art. 3. W przypadku gdybyśmy nie potrzebowali osobistey służby w woysku ludu Zydowskiego, postanowioną będzie opłata ogólna, którą tenże lud z tytułu uwolnienia od służby osobistey woyskowey, do Skarbu Naszego wnosić corocznie będzie.

Art. 4. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma bydź pomieszczone, Kommissyiom Naszym Rządowym, w czém do którey należy, polecamy.

Dan w Peterzburgu, dnia 26. Grudnia 1816
(7. Stycznia 1817).
(Podp.) ALEXANDER.
Przez Cesarza i Króla:
(L. S.) Minister Sekretarz Stanu
(Podp.) *Jg. Sobolewski.*
Zgodno z oryginałem:
Minister Sekretarz Stanu
(Podp.) *Jg. Sobolewski.*
Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu Jen. Br.
(Podp.) *Kossecki.*
Zgodno z wypisem:
W Zastępstwie Mini. Sprawiedliwości
Minister Stanu:
(Podp.) *Węgleński.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Napadnienie na Xięcia Regenta.
(Dokończenie.)
Z Londynu, 29. *Stycznia.*

O godzinie 5. po południu posłano pismo do Lorda Mera i przyporuczono mu przed się wzięcie środków dla zachowania spokoyności w stolicy. Pozwolono mu nawet w potrzebie użyć pomocy woyskowey. Straże w Pałacu Królewskim i w Banku natychmiast podwoiono; do wszystkich miast rozesłano gońców z okolnikami, zalecaiącemi aby zwierzchnośćie mieyscowe wźięły się do należytey w tey mierze ostróżności.

W czasie wyżey wspomnianego nieporządku, który miał mieysce w Parku dway spokoyni widzowie schwytali nieiakiegoś człowieka wywieraiącego złorzeczenia przeciwko Xięciu Regentowi, i okładaiącego razami swoim deszczochronem bez przyczyny Zołnierza gwardyi. Rozhukane pospulstwo usiłowało go wydrzeć iuż oddanego w ręce policyi, ale ta umiała stosownie użyć srodków, i przestępca osadzonym został w więzieniu. Nazywa się *Skott*, utrzymuie się s procentow od summ, które pyżycza.

Pomiędzy wielu schwytanemi znayduie się nieiakiś *Sten.* Który głośno wywierał niesłychane obelgi przeciwko Xięcia Regenta, i ciskał kamieniami na Jenerała gwardyi *Burtono.*

Podobny wypadek spotkał Króla dnia 29. Października 1795 roku, także w czasie przeiazdu Jego do Parlamentu. Lud wołał «Precz Króla i domagał się aby *Pitt* niebył Ministrem. Podobnież wybito okna u karety wystrzałami z wia-

trówki. Król Jegomość ledwie ocalonym został.

Parlament niższy zaymował się rostrząsaniem listu oswiadczaiącego wdzięczność Xięciu Regentowi, kiedy mu Parlament wyższy następuiącą nadesłał wiadomość:

Zamach na życie Xięcia Regenta.

Zyczeniem iest Lordów złożyć s członkami niższego Parlamentu wspolną radę w dziele tyczącym się do osobistego bespieczeństwa Xięcia Regenta, iako też do honoru i dostaieństwa samego Parlamentu. W niedostatku zwyczaynych gońców Państwa, Lordowie przesyłaią takową wiadomość przez swoich sekretarzy. »

Parlament niższy odebrawszy takowe doniesienie, wyprawił natychmiast do Parlamentu wyższego Deputacyią z 16 składaiącą się członków, w liczbie których był Kaning Tirney i inni.

Po upłynieniu 10 minut, powróciła Deputacyia, i Kanclerz Skarbu objawił, iż Parlament wyższy przedsięwziął wyprawić poselstwo do J. K. M. z listem ubolewaiącym nad wyrządząną obrazą Maiestatu Jego; Pismo takowe czytane było w Parlamencie niższym, który odłożył list maiący się posyłać pierwiey, w celu zupełnego zaięcia się ninieyszym.

Przywołano po tém Lorda dezurnego *Dzems Murrai* któremu Kanclerz Skarbu następuiące czynił pytania:

Kanclerz Skarbu: Czyś był w karecie J. K. M. w czasie powrótu Jego z wyższego Parlamentu? *odpowiedź* Byłem. *Kanclerz* opowiedz że co się stało wtenczas. *Odpowiedź.* Kiedy się kareta J. K. M. znaydowała między Karltonhauzem, i Springgardenem, lewe iey okno przebite zostało iak się mnie zdaie dwóma niewielkiemi kulami. *Kanclerz* czy pewien iestes że okno przebite zostało kulami, a nie czym innym? *Odpowiedź.* Co do mnie, przekonany iestem, *że istotnie kulami iest przebite.* *Kanclerz.* Czyni możesz nam przy takowym zdarzeniu kommunikować iakich innych uwag, i obserwacyi w tey mierze? *Odpowiedź.* W minutę po przebiciu kulami okna, rzucono wielki kamień do środka karety, który z gruchotał one w odrobiny, nadto cztery kamienie mnieysze wleciało przez okno, a ośm podobnych dały się słyszeć padaiąc na niebo i inne części karety. *Kanclerz.* Czy okno pogruchotane kamieńmi iest toż samo które było przeszyte kulami? *Odpowiedź.* Toż samo. *Kanclerz.* Czyś uważał szkło okna w tym przeciągu czasu nim po przeszyciu kulami zupełnie zgruchotanym zostało kamieńmi? *Odpowiedź.* Patrzałem na nie z wielką uwagą. *Kanclerz.* Czy według mniemania Wacpana podobną iest rzeczą aby kto kolwiek mogł wystrzelić s pistoletu, i w tłumie ludu nie bydz postrzeżonym? *Odpowiedź.* Ponieważ natłok ludu, był w tę porę co kolwiek oddalonym, więc rozumiem, iż w takim zdarzeniu winowayca byłby schwytany. *Kanclerz.* A więc czyniewnosisz stąd Wacpan, że wystrzał pochodził *z wiatrowki?* *Odpowiedź.* Niesłyszałem żadnego huku wystrzału, a przeto rozumiem że on był bez użycia prochu.

Po czém zapytał się Mówca, czyby który s członków Parlamentu niemiał zamiaru zapytać o co Lorda *Murrai.*

P. *Hubhour.* Czy Wacpan nam możesz powiedzieć, czy znaleziono kule w karecie? *Odpowiedź.* Otymem niesłyszał, ale sądząc s sposobu przebicia okien, rozumiem, że one pochodziło z iakiey kolwiek wysokości, iak n. p. z drzew Parku, na których mnóstwo było ludu.

Jeden s Członków. Czyś słyszał Wacpan iaki kolwiek huk, coby dało powod rozumieć, że kule przeszyły na wylot karetę? *Odpowiedź.* Zadnegom niesłyszał huku, iak tylko wtenczas, kiedy szkło przebite zostało.

P. *Winne.* Okno przeciwne czy wtenczas było zamknięte? czy opuszczone? *Odpowiedź.* Było zamknięte.

P. *Brouggam.* Czy wszkle okna s przeciwney strony widziłeś Wacpan podobneż dwa przebicia? *Odpowiedź.* Przeciwne okno było zupełnie całe.

Jeden s Członków. Skąd Wacpan wnosisz, że kule czy co innego przełamuiące okno, pochodziły z iakieyś wysokości? *Odpowiedź.* Stąd, że kawałki szkła upadły namieysce niższe s strony przeciwney wewnątrz karety.

Jeden s Członków. Czy Wacpan możesz nam powiedzieć? czy znaleziono w dnie karety kule albo co podobnego? *Odpowiedź.* Tegom niewidział.

Jeden s Członków. Czy Xiąże Regent roskazywał potem obeyrzeć karetę? *Odpowiedź.* Ile mnie wiadomo nieroskazywał.

P. Brouggam. Czy oprocz J. K. M. i Wacpana nikogo więcey niebyło w karecie? *Odpowiedź.* Był iescze Wielki Koniuszy Xiąże *Monroz* zaymował mieysce s tey strony sktórey okno przebite zostało.

P. Brouggam. Czy do środka karety nic więcey oprócz szkła nie wpadło? *Odpowiedź.* Nic więcey oprócz kawałków szkła niewidziałem.

P. Brouggam. Czyż kamienie potłukłszy okno niewpadły do srodka? *Odpowiedź.* Szkło było dość grube, i kamenie nazad odpadły.

Lord Cochrane. Czy to okno zostało stłuczone które było bliższe J. K. M.? czy przeciwne? *Odpowiedź.* Xiąże Jegomość siedział posrodku.

P. Heron. Jacy byli ludzie naybliżey s tey strony karety, s którey rozbito okno? czy to byli żołnierze? czy kto inny? *Odpowiedź.* Przy drzwiczkach karety był pieszy żołnierz, zaraz za karetą iechał inny żołnierz gwardyi, ale naprzeciw samego okna, niewidziałem żołnierzy.

Jeden s Członków. Czy Wacpan nierozumiesz że kule wyszły przez iaką inną część karety? *Odpowiedź.* Niewiem, ale mnie się tak zdaie.

Po czém odszedł z mieysca zapytań Lord *Murrai*, a Pan *Ponsombey* mówił co nastepuie: «Znayduię *Adress* wyższego Parlamentu doskonale odpowiadaiącym swoiemu przeznaczeniu. Z odpowiedzi Lorda *Murrai* nie można s pewnością twierdzić, czy szkło przebite było kulami, lub też czym innym? Nadto okoliczność ta niepowinna mieć wpływu na nasze posiedzenia. Nic zapewna ważnieyszego nad wyśledzenie przestępcy, ale niepowinnismy znowu wątpić o tém, że Parlament przed się wezmie środki naystosownieysze w takim razie.»

Adress do Xięcia Regenta przyięty był iednomyślnie.

W czasie gdy takowe okropności działy się w parku, 20 ludzi stronników *Hunta* tryumfuiącym krokiem postępowali po ulicy i każdy dzwigał na ramionach przynaymniey połtuzina prożb, a to zupełnie takim sposobem iak żołnierze noszą broń na ramionach; P. *Hunt* chciał nawet aby pergaminy na których rzeczone próżby umieszczone były, spadały rozwinięte, aby publiczność widziała iak ich iest wiele. Jednakże tak piękna parada Pana *Hunta* niewzięła żądanych skutków. Jeden także z orszaku niosł wór napełniony strzałami co miało znaczyć zgodę, i siłę. Nayprzod P. *Hunt* miał mowę do ludu, a potém Lord *Cochrane* ukazał się w *Palas-Jard*, i obiawił że sie udaie do Parlamentu niższego; aby się stawić w obronie praw narodowych. Przyrzekł w krótce powrócić, i donieść o wszystkim co się stanie w Parlamencie.

Usiadł potém Lord na krześle i w tryumfie maytkowie odniesli go do Westminster. Za zbliżeniem się do Sali policyia zatrzymała tryumfuiącego i Lord musiał piechotą dążyć do niższego Parlamentu. W krótce iednakże powrócił, i doniosł, że mowa Xięcia Regenta odpowiedziała oczekiwaniom iego, i że narod zawiedziony iest w swoich nadzieiach, zreszta zagrzewał lud do posłuszeństwa, i spokoyności. (Wiadomo że Lord *Cochrane* i *Gordon* znaydowali się także w czasie buntu wydarzonego w 1780 roku, i donieśli ludowi o tém co się działo w Parlamencie). P. *Hunt* doniosł że w poniedziałek następuiący naznacza on nowe zebránie narodowe. Lord *Cochrane* zostawił w Parlamencie wszystkie proźby. Liczba osob zgromadzonych *w Palas-Jard* przechodziła 12000 ludzi.

WIADOMOSCI UCZONE.

Tegoczesna Bibliografia Rossyiska.

(Dalszy ciąg.)

Nowe Książki wyszłe w 1816 roku.

180. *Floktet tragedyia w trzech aktach wierszem, napisana po grecku przez Sofoklesa a z greckiego na ięzyk francuski przełożona przez P. de la Harpe. Przekładanie s Francuskiego* w Moskwie 1816 roku w drukarni S. Seliwanowskiego in 8° 65 str.

Philoctete, est ce vous?....... (*)

181. *Poselstwa wierszem X. P. Szalikowa*, w Moskwie 1816 roku w drukarni S. Seliwanowskiego in 8° 103 str. «Oddać należy sprawiedliwość, w podobnym rodzaiu rymotworstwa rzeczony Xiąże Szaliłów pięknie się odznacza.» Tak o nim mówią tuteysi bez stronni sędziowie; co zaś do dziennikarzów ci może przez wrodzoną autorom zazdrość nie są tyle łaskawi. Dziennik *syn oyczyzny* mówi: «Xiąże Szalików napisał trzydzieście sześć poselstw, każde przynaymniey dwie in 8° zaymuie stronnice, proszęź teraz sądzić wiele to tam bydz może dobrych wierszy.»

Rok 1817.

29. St. Petersburger Taschenkalender auf das Jahr nach Christi Geburt 1817, welches ein gemeines Jahr von 365 Tagen ist (St. P. kalendarzyk kieszonkowy na rok od narodzenia Chrystusa 1817, przy Imperatorskiey Akademii nauk wydaiący się. Kalendarzyk takowy w swoim rodzaiu iest dziełem wzorowym zasługuiącym na oddanie mu sprawiedliwości, pomieszcza albowiem nietylko same zabawne artykuły ale nadto wiele użyteeznych, i potrzebnych. W tegorocznym pomieszczone artykuły następuiace.

(Dalszy ciąg późniey.)

(*) Oedipe, trag. de Voltaire. Acte I. Sc. I.